

BARANOWICZE

— Pokaz wojny lotniczo-gazowej i obrony miasta. W dniu 10 października, staniem powiatowego komitetu przez dowództwo miejscowego garnizonu zorganizowano pokaz wojny lotniczo-gazowej i obrony miasta. Dowódcą całości objął p. pułkownik Boruto-Spiechowicz, ze strony cywilnej prezes powiatowego komitetu LOPP p. inż. Łanym, kierownictwo pokazowej części ćwiczenia p. major Strzelecki.

Sztab obrony miasta znajdował się w kinie Apollo, miasto zostało podzielone na trzy rejon, w każdym rejonie znajdował się punkt sanitarny na czele z lekarzem i obsługą, oraz instruktor, celem wyjaśnienia ludności cywilnej znaczenia pokazów i LOPP sztab główny z punktami był połączony telefonicznie, działano telefonem bez zarzutu.

Dzień ten, miasto miało wygląd jednego z dni wojny światowej. Z samego rana ruch w mieście nadzwyczajny, ulicami przechodzi wojsko, przysposobienie wojskowe.

Na dachach domów ustawiono ciężkie karabiny maszynowe, artyleria z grochotem przejechała przez miasto, by zająć zawsze wyznaczone miejsca.

O godzinie 10-jej wszelkie przygotowania zakończono o czem komendant rejonów złożył zawiadomienie, celem zbadania należytego przygotowania, dowództwo wyjechało na inspekcję.

Już od godziny 10-jej oczekiwanie eskadry nieprzyjacielskiej, która według wywiadu ma zbombardować miasto, około godziny 11-jej.

O godzinie 10 m. 45 zameldowano z 3 rejonu, iż do miasta zbliżają się samoloty, syrena strażnicy alarmuje miasto, to samo czynią syreny parowozów i w rejonach biją w gong.

Przed godziną 11 nad miastem ukazały się trzy samoloty, spotkane przez huraganowy ogień artylerii i ciężkich karabinów maszynowych. Samoloty zarzucają miasto bombami (zrzucono około 20 rakiet), ale nie wytrzymują ognia artylerii i zmuszone są o godzinie 11 min. 20 wycofać się z miasta.

Tu następuje dopiero robota pokazowa, zaiperytowane są miejsca na głównej ulicy Szteptyckiego około pomnika Nieznanego Żołnierza i w końcu Szteptyckiego około Szosowej. Miejsca zaiperytowane ogrodzono szczerlonym płotem, wystawiono „fabliczki” „Iperyt” chodźć nie wolno. Drużyny przeciwiperytowe odkażają, posypują wapnem, skrapiają rozpylaczem, a ludność, której zebrano się kilkadziesiąt, wyjaśniono, jak mają bronić w razie prawdziwego ataku. Na tych punktach słownie a i w innych rzucano w znacznej ilości granaty łzawiące, nieszkodliwa ludność, żartując sobie z początku, poczęła łzawić, mniej odważni nawet chować się do domów. Podczas ataku eskadry wzniesiono posterunek (zadymiono Sąd Grodzki). Straż ogniowa wyjechała na miejsce niezwłocznie, imponującą wyglądała straż ogniowa, gdyż do gaszenia pożaru wystąpiła w maskach przeciwgazowych, które posiadali nie tylko strażnicy, ale i konie.

Po zakończeniu odkażania, na ulicach miasta zaczynały pojawiać się patroli kawalerii nieprzyjacielskiej (strona czerwona), piechota, znajdująca się w małej ilości wycofuje się na peryferie miasta. Za patrolami cztery szwadrony kawalerii wyjechały do miasta, zajmując takowe, dopiero na peryferiach miasta napotkawszy na silny opór piechoty, śpieszona zaczyna bronić miasta. Boje toczą się na ulicach miasta, kawaleria, nie wytrzymawszy nacisku piechoty, cofa się do centrum miasta, broniąc się zasłonami dymnymi i granatami łzawiącymi. Zdaleka słychać straszną kanonadę artylerii i granie karabinów maszynowych. Po godzinnej walce kawaleria zmuszona była ustąpić, miasto zajmuje strona niebieska, bój toczy się już u pomnika Nieznanego Żołnierza, kawaleria zadymiwszy całkowicie ulicę przed piechotą wycofuje się w konnym szyku, a piechota obejmuje miasto z powrotem.

Cały pokaz trwał trzy godziny, ludność pouczona przez instruktorów, oraz będąc naczynym świadkiem strasznych działań gązów, zrozumiała, jak straszną może być wojna w przyszłości. Na punktach, przy pouczeniu ludności, rozdawano bezpłatnie tabliczki przeciwgazowe.

Jeden z samolotów zmuszony był lądować za miastem z powodu defektu silnika, niektórzy tak się przejęli pokazem, iż uwierzyli w prawdziwość walki (z ludności cywilnej) donosząc do sztabu, iż samolot został postrelony, wysłany na miejsce łącznik (harcerz) przywiózł meldunek o zepsuciu się silnika, wezwana pomoc z Lidy przybyła przez godzinę z mechanikiem i o godzinie 15-jej samoloty szczęśliwie odlądowały do pułku.

Podczas ataku gazowego było kilka nieznacznych wypadków, został lekko ran-

ny woźny starostwa Nizowicz, jeden z przybyłych na rynek podjął granat łzawiący nierozrywany, który eksplodował mu w ręku lekko poparzył mu twarz, a jedną z miejscowych pań, chcąc pokazać swą odwagę (tak się wyraziła, śmiejąc się z innych) lykawszy za dużo gazów łzawiących, zatrzała się lekko. Tu należy zaznaczyć sprawność służby sanitarniej, która niezwłocznie udawała się na miejsce, samochodem przewoziła poszkodowanych do głównego punktu sanitarnego (szpital miejski), gdzie udzielono im pomocy.

Cały pokaz wypadł imponująco, jak ze strony wojskowej, tak i cywilnej, wydane zawsze rozkazy przewidywały wszystko do szczegółów, każdy czynił swe zadanie bez zarzutu.

Na ludności miasta pokaz wywarł silne wrażenie, wreszcie ludność naczynnie przekonała się o znaczeniu LOPP-u, dowodem czego jest samorzutne zgłaszanie się na członków.

W całej imprezie brało udział nie tylko wojsko, ale i organizacje cywilne, jak to harcerze, przysposobienie wojskowe, sokoli i strzelcy, wszystkie punkty sanitarne i komendy rejonów były obsługiwane przez organizacje cywilne, prócz tego do pracy były wciągnięte wszystkie kółka gminne, pełniąc w tym dniu służbę wywiadowczą.

— Ale całość pokazów nie zorganizowano by bez wojska, które właściwie liczy 80 proc., to też z uznaniem należy podkreślić tę wydatną pomoc wojska, a przede wszystkim d-ey dywizji p. generała Pożerskiego, p. pułkownika Boruto-Spiechowicza, szefa sztabu pułkownika Łanuckiego, p. majora Strzeleckiego, którzy znajdowali się w czasie walk ulicznych na miejscu, wydając stosowne rozkazy, wszystkim dowódcom i kierownikom służby zdrowia i w ogóle wszystkim biorącym udział w akcji.

S. G. — Zmiana na stanowisku starosty. Obecny starosta p. Emeryk został przeniesiony na stanowisko starosty w Grodzisku, do Baranowicz został wyznaczony p. Przepedski starosta z Makowa.

— Porażeni przez prąd. W dniu 10 października zdarzył się przykry wypadek, a mianowicie: został zabity przez prąd elektryczny szofer Szewczuk, prócz tego została ranna służąca.

— Samobójstwo. Telegrafista stacji Baranowicz, Michnowicz w dniu 12 października popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą.

Zaznaczyć wypada, iż samobójca zdecydował popełnić samobójstwo nagie, gdyż na stole stała niezakończona kolacja. Różne plotki krążą po mieście o tem samobójstwie, ale prawdziwość może wyjaśnić dopiero śledztwo, jeśli denat zostawił jakie listy, w co należy wątpić, sądząc z okoliczności.

— Ruchoma wystawa okręgowa. O dnia 20 października w sali Straży Ogniowej zostanie otwarta wystawa przemysłu krajowego.

— Cyrk. Na gościnne występy do Baranowicz w tym tygodniu jeżdżą cyrk.

— Przedstawienie Malickiej. W dniu 13. października miasto gościło znakomitą artystkę Malicką, zespół której odegrał: „Świt dzień i noc”. Powodzenie nadzwyczajne.

KAPELUSZE

Fiamand (Nowoc). Myśliw. i Włoch. Welur. CZAPKI jesien. E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

WILLA na Żwierzyńcu przy ul. Fabrycznej, 40 pokoi, ogród, plac do brzoğu Wilji nadaje się pod sanatorium, internat, garaż, fabrykę i t. p.

BOCZNICA plac i składy przy ul. Targowej 3. Wagony wchodzą do bocznicy DO WYNAJĘCIA Informacji udziela Kalwaryjska Huta Szkłana, ul. Kalwaryjska 3, tel. 368.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

GRODNO. (tel. wł. „Słowa”) Pomimo tego, że właściwie uroczystości zaczynają się jutro, w całym mieście panuje nastrój nader uroczysty. Wszystkie domy udekorowane są zieloną, horągwiemi, pięknie iluminowane. Dziś rano obecni w Grodnie goście, łącznie z członkami Komitetu udali się do zaścianka Bohatyrowicze nad Niemnem. Delegacja tego zaścianka zajmie honorowe miejsce podczas uroczystości w Teatrze Miejskim.

Narazie przybyli już marszałek Senatu Szymański, prog. Limanowski, Tuwim, Antoni Ossendowski, Rygiel - Nałkowska. Jutro przybywają minister Czerwiński i Staniewicz, dyrektor Borowy, Jastrzębski, wojewoda Bezkowicz, woj. Kirst, kurator Zawadzki i t.d. Prócz tego w uroczystościach wezmą udział wszystkie miejscowe organizacje, związki i t.d. oraz około 70 delegacji z różnych miejscowości Polski.

PIĘKNE z POZYTECZNYM



Największa w kraju fabryka czekolady „GOPLANA” Sp. Akc. w Poznaniu. Poleca wymienite swe wyroby w postaci czekolad tabliczkowych z premjami, toffee, dropsów, kakao i t. d. Żądajcie tabliczkowe czekolady z premjami.

FARBUCIE OBUWIE i INNE WYROBY SKÓRZANE NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI KOLORYT

OSTRZEGAMY naszych Sz. Odbiorców przed byłymi agentami naszej firmy Stanisławem AMAROWICZEM i Tadeuszem NAWROCZYŃSKIM których wobec stwierdzonych defraudacji przekazaliśmy władzom prokuratorskim Block-Brun, Sp. Akc. Oddz. w Wilnie

Smierć Stresemanna wywołała szereg artykułów na łamach wszechświatowej prasy. Poruszają one nietykalną działalność wielkiego niemieckiego polityka, który potrafił doprowadzić do Locarna, ale wspominają one o jego dzieciństwie i młodości i podają anegdoty różne z jego życia.

Między innymi dowiadujemy się że wielki Stresemann był synem skromnego oberżysty i jako dziecko i chłopak był nieraz świadkiem umiejętności ojca takownego traktowania nieraz kapranych klientów. Niektórzy dowodzą że właśnie ten przykład dyplomacji w stosunku do klientów był najlepszą szkołą dla późniejszego męża stanu.

Dziennik Paris — Soire, podkreśla znów zamiłowanie Stresemanna do samotnych wędrowek po ulicach Berlina i rozmów o polityce z nieznanymi przy kufku piwa w podmiejskich restauracjach.

Również przy kufku piwa rozmawiał on z przyjaciółmi po powrocie z Wilhelmstrasse, o Napoleonie i Goethem nad życiem których prowadził studja.

Zamiłowanie do piwa właściwe jest Stresemannowi od wczesnej młodości, gdyż na temat swej pracy doktorskiej na uniwersytecie w Dreźnie obrał „Rozwój sprzedaży butelkowanego go piwa”.

Jak widzimy skromny ten debiut nie przeszkodził Stresemannowi zostać wielkim mężem stanu.

Znacznie smutniej się przedstawia historia wielkiej księżniczki Wiktorji Hohenzollern, która przez swoje małżeństwo przed kilkun laty z awanturnikiem Zubkowym, nietykalnie że narażona na wielki skandal ale i u nieszczęśliwiła siebie i doprowadziła do ruiny, gdyż czytamy obecnie że zostały wydane na licytację cenne meble pani Zubkow w Bonn. Z pośród tych mebli i dzieł sztuki wyróżniają się wspaniałe garnitury z epoki Ludwika, i przepiękne porcelany. Te wspaniałe dzieła i meble zostaną zapewne wykupione przez Amerykanów, których dolary pozwalają na nabycie wartościowych rzeczy, a upodobania skłaniają do posiadania przedmiotów należących poprzednio do panujących rodzin.

Gusta te wyglądają nieco paradoksalnie u ludzi szcycących się demokracją, jednak wszak życie się składa z samych paradoksów. Z.K.

Stanisław Mackiewicz DZIS i JUTRO STUDJUM NAD POLSKĄ POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ. SKŁAD GŁÓWNY Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Węgiew górnoląski i dąbrowiecki o wysokiej kaloryczności, wagonowo i detalicznie z dostawą w zapломowanych wozach od pół tonny poleca WILEŃSKI Spółdzielcy Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr 9, tel. 323.

MONUMENTUM JUBILEUSZU

Uroczystości jubileuszowe uniwersyteckie runęły.

Kilka dni żyło Wilno bujniej i górniej, oddychając mocną atmosferą przeszłości i potęgą widomą dnia dzisiejszego, którą wspaniałe reprezentowały świetny orszak, wychodzący z kościoła św. Jana na Dziedziniec Królewski.

A owa 350-letnia przeszłość Akademii i wielkość chwili obecnej — utrwalona została i udokumentowana tem, co się potocznie zwykło nazywać wystawą, a co w tym wypadku jest świadectwem wielkości i jej monumentalności.

Wystawa ta mieści się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej; otwarta została w dniu 9 października, a urządzoną staraniem i zasługą dyrektora Stefana Rydla i jego umiętlenych współpracowników — p.p.: Dżewoński, Brenstejn, Dzikowski, Lisowski i Piotrowicz.

Tu, w tych trzech salach, można zrozumieć i odczuć dostojność Akademii Wileńskiej; przebiegły te sale i nasycony ich krząpciem powietrzem, można głębiej wnikać w podniosłe słowa przemówienia rektora Falkowskiego; przyjrząwszy się zgromadzonemu tutaj z wielkim pietyzmem pomnikom, łatwo znaleźć odpowiedź na pytanie, skąd ten majestat w senacie akademickim, idącym za trumną Lelewela; co potęguje to piękno sfaldowanych łóg, i co pogłębia urok gronostajów, berła i łańcuchów.

Jakże wspaniałych tradycji dziedzicem jest dzisiejszy Uniwersytet Stefana Batorego, jaka gloria przeszłości owiewa mury sal wystawowych i

aczkolwiek, wędrując po nich, można nad niejednym zabytkiem przystanąć z żalem i melancholją; można powtórzyć ze smutkiem: fugit, fugit tempus — wychodził się stad — na piękny plac przed Biblioteką, na odnowione dziedzińce — z uczuciem głębokiej i szlachetnej dumy, z uczuciem mocy i świadomości, iż jest się spadkobiercą wielkiej i starej kultury.

Wystawa jest znakomicie rozplanowana. Zaraz na lewo z przedsionka wchodzi się do sklepionej sali, ongi zdobionej przez Smuglewicza, dziś z wielkim kunsztem do dawnego stanu przywróconej przez Jerzego Hoppena.

To — sala główna wystawy, jubileuszowa, sala poświęcona przeszłości uniwersytetu. Nawprost wejścia, wprzećwiległym jej końcu, pada odrazu wzrok zwiedzającego na toge Sk rgi: otok początek przestawnej akademii. A po obydwu stronach togi dwa portrety współczesnego malarza krakowskiego Tadeusza Gadomskiego: portret założyciela Akademii — Stefana Batorego i pierwszego jej rektora — księdza Skargi. Nieco na przódzie, w temoczesnym miejscu sali, popiersie brązowe króla Stefana, rzeźba Marzewskiego, własność p. Odyńca. Do koła tej rzeźby dwie — z najciekawszych — gabloty. Jedna: to podobizny pieczęci, insygnjów i medali dawnej Akademii i Imperatorskiego Uniwersytetu. Druga zawiera kilka tomów z księgozbioru Zygmunta Augusta, zapisanych w testamencie przez króla dawnemu kolegium jezuitów. W pierwszej gablocie — szczególne refleksje budzi odszukany przez p. A. Dzikowskiego akt: ostatnie posiedzenie senatu z dn. 28 maja 1832 r., senatu,

który, przyjmując do wiadomości ukaz cesarski o zamknięciu uniwersytetu, składa swe podpisy po polsku. Rozglądając się z tego miejsca po wielkiej sali, która specjalnie pięknie wygląda wieczorem, oświetlona ośmioma świecnikami, dostrzeżemy ze znawstwem przez dyrektora Rydla — może przebiec dzieje akademii na portretach jej rektorów i profesorów, do koła na ścianach zawieszonych. Z lewej strony mamy w gablotach sztychy, przedstawiające wizerunki profesorów i znakomitych uczniów uniwersytetu; z prawej — w chronologicznym porządku ułożone ich prace rekopisienne i drukowane, od Skargi i Sarbiewskiego do Podczaszyńskiego, Góluchońskiego, Porcyanki, Mianowskiego i innych. Szereg ten kończy się pięknym nekropols: za szkłem zgromadzone 38 fotografii nagrobków profesorów, pogrzebanych na cmentarzach wileńskich. Ten „cmentarz” zebrany został staraniem dyr. Rydla i Lucjana Uziębły, wielkiego znawcy przeszłości Wilna.

Przy wejściu z prawej strony dwie gabloty, poświęcone dwóm największym uczniom uniwersytetu — Mickiewiczowi i Słowackiemu; z lewej strony — gablota, zawierająca stare rysunki, sztychy i plany dawnych gmachów uniwersyteckich obserwatorium, dziedzińca królewskiego, teatru anatomicznego (dziś cerkiew przy moście Zareckim) i in. A przy drzwiach dwa olbrzymie globusy, ofiarowane przez Augusta III Akademii, dwie lunety Poczobuta, i na ścianie portret Towiańskiego, dzieło współczesnego malarza wrocławskiego A. Fossombrone, świadczące o kulcie, jaki do dziś trwa wśród wrocławskich wyznawców Towiańskiego.

Z tej sali przechodzi się do drugiej parterowej, poświęconej pamięci Lelewela. Z lewej i z prawej strony na ścianach mnóstwo szarf od wieńców, złożonych na jego trumnę w Paryżu, w Warszawie i w Wilnie. A pod szarfami z obydwu stron — szereg gablot: te na lewo zawierają ikonografię Lelewela i jego prace drukowane od pierwszej, wydanej w r. 1807 u Zawadzkiego w Wilnie „Eddy”, aż do pośmiertnych „Pamiętników” ogłoszonych przez prof. Iwaszkiewicza w r. 1924. Na prawo — rękopisy Lelewela (między innymi rękopisy Historji Polskiej, listów do Onaciewicza, katalogów jego zbiorów); dokumenty dotyczące jego życia, jak: stan służby w Uniwersytecie Wileńskim, akt zejścia, akt ekshumacji zwłok i in.; wreszcie rozmaite prace i monografie o Lelewelu, począwszy od Ody Mickiewicza z r. 1822 aż do ostatnich prac profesorów USB. z r. 1929.

Nawprost wejścia wzdłuż ściany ustawiono część księgozbioru Lelewela. W notatce, umieszczonej obok, czytamy, że księgozbiór ten składa się z około 6000 tomów i 1500 map; że oddany został przez znakomitego historyka bibliotecze Batignolskiej w r. 1857 pod warunkiem przekazania go Uniwersytetowi Wileńskiemu; że od r. 1874 przechowywany był u Działynskich w Kórniku, a w r. 1925 zgodnie z wolą ofiarodawcy przeszedł w posiadanie wskrzeszonego USB.

Księgozbiór, bogaty ilościowo i jakościowo, obejmuje głównie dzieła podróży, geografji, historji i numizmatyki, i posiada wiele rzadkości bibliograficznych, od XVI wieku począwszy. Z najstarszych dzieł, dotyczących Polski, cenną i ciekawą jest „Kosmografia” Sebastjana Munstera z r. 1556 zawierająca najstarszy rysunek Wilna;

jedną z najdawniejszych map polskich Wacława Grodeckiego z r. 1570 w Atlasie Orteljusza i „Itinerarium” z XVII w., w którym między innymi znajdujemy opis drogi z Grodna do Wilna. W pobliżu księgozbioru w kilku gablotach i na stole ustawionym przed szafami bibliotecznymi ułożone są mapy geograficzne, wykonane własnoręcznie przez Lelewela (z pośród nich wyróżnia się kopia mapy Ranulfa Hygdyna z w. XIII), i ogromne folja kilkunastotomowych atlasów, od najstarszych — jak: Scotusa, Waghenera, Orteliusa i in. z XVI w.

Z tej sali wreszcie przechodzi się na piętro. Tu — sala, poświęcona 10-letniemu Uniwersytetowi: dokumenty i pomniki od r. 1919 do 1929. Na głównej ścianie duży portret Pilsudskiego pedza Ludomira Sienkiewicza. Obok — drugi portret Marszałka, dar Uniwersytetu Jagiellońskiego. Portret ten, którego autorem jest Mehoffer, niestety, jest słaby i nie odznacza się ani podobieństwem ani wykonaniem. Na ścianach portrety rektorów U. S. B. od roku 1919: z pośród nich wyróżnia się wspaniałą techniką portret rektora Falkowskiego, dzieło i dar Sienkiewicza.

Sala ta zamyka w sobie wszystko, co ilustruje rozwój USB. w ciągu dziesięciu lat. Mamy tu bardzo interesujące pomyslane wykresy i tablice statystyczne dotyczące biblioteki, czytelnictwa, ilości słuchaczy i t. p. W osobnych, przez całą długość sali, gablotach prace naukowe obecnych profesorów uniwersytetu, ułożone według wydziałów; plany i fotografie

gmachów i zakładów uniwersyteckich; prace doktoratów, asystentów i studentów; wzdłuż okien z prawej strony wystawione są wspaniałe i drogiecenne łańcuchy rektorskie i dziekańskie; pierścienie rektorskie — dar Rządu; berło rektorskie, wykonane według projektu Laszczki — dar Uniwersytetu Jagiellońskiego; adres gratulacyjny złożone Uniwersytetowi w dniu jego jubileuszu przez wszystkie polskie i zagraniczne; a w osobnej gablocie akta związane ze wskrzeszeniem Uniwersytetu w r. 1919.

Tak się przedstawia wystawa w najobficiej opisanym. Niesposób jest omówić wszystko. Trzeba obejrzeć starannie i z takim samym pietyzmem, z jakim ją Dyrekcja i pracownicy Biblioteki urządzali.

Stwierdzić w zakończeniu należy, że oprócz bogactwa zgromadzonego materiału, imponuje niezwykła przejrzystość w rozplanowaniu wystawy, ład i owa łatwość urządzenia, która prowadzi zwiedzającego, objaśnia mu wszystko w krotkich a wyczerpujących napisach i zmusza niejako do konsekwentnego obejrzenia wszystkiego, co się tu znajduje.

Uznanie zaś należy się pp. pracownikom Biblioteki, którzy w ujmujący sposób oprowadzają zwiedzających, udzielając im najbardziej drobiazgowych wyjaśnień — i osłagają dzięki temu cel zamierzony: frekwencja publiczności dochodzi do 1000 osób dziennie. Świadczy to również pięknie o stosunku Wilna do Wystawy.

J. W.

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny,
2. czyni zęby alabastrowo białymi,
3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Żądacie tedy tylko CHLORODONT

ZA KULISAMI

Niech mi wolno będzie przypomnieć sprawozdanie z ostatniego posiedzenia naszej Rady Miejskiej.

Rozważano na nim sprawę uzyskania przez Magistrat kredytów rządowych na prowadzenie robót kanalizacyjnych w okresie zbliżającej się zimy, co umożliwiłoby miastu nie redukowanie stu kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych przy t.zw. robotach publicznych.

Dyskusja, która na tej sprawie wywiązała się między pp. radnymi była nieczym innym, jak tylko wyważeniem otwartych drzwi, bowiem nikt nie kwestjonował słuszności propozycji Magistratu, aby starania o pożyczkę u rządu czynić.

Panowie z t.zw. lewicy czynili sobie nawzajem zarzuty.

Część tych zarzutów stawiana była w formie wieców. Radni inteligencji silił się na zdanie egzaminu dyplomu jącego ich na nie inteligentów i demagogów.

Znaczący się na tem niezaszczytnym polu przedewszystkiem i może wyjątkiem pan poseł inżynier Pławski.

Była to niespodzianka z jego strony, niespodzianka przykra.

Krótko mówiąc atakowała resort p. wice prezydenta Czyża — lewica, lewica nie biorąca udziału w rządach miejskich.

W dyskusji na temat działalności sekcji technicznej dodatnio wyróżnił się przemówieniem radnego Zasztowta, które było rzeczowem i kulturalnem.

P. Zasztowt wypowiadał się przeciw dualizmowi władzy przy robotach publicznych, wypowiadał się przeciwko oddawaniu tych robót w ręce niefachowe, które zdaniem jego, kępowały zarządzenia fachowców przy robotach kanalizacyjnych.

P. Zasztowt nie powiedział wszystkiego, co trzeba było powiedzieć. A szkoda. Zrobił to za niego inny radny p. Dzedziul, który wysunął sprawę par tyjunctwa w pracy resortu p. Czyża.

Ala pan Dzedziul mówi mało zrozumiale, mówi chaotycznie. Trudno. Inaczej nie może mówić.

Pamiętam, że przytaczał nazwisko niejakiego Mańka. Mówił, że jako prezes Zw. Zaw. Rob. Budowlanych, wykorzystuje on swe stanowisko w hierarchii związkowej, w ten sposób, że każe sobie „stawić”, zabiegającym o protekcję prezesa robotnikom, że, korzystając ze swych stosunków prężnie, pobierając za to pieniądze od Magistratu, jako zwykły robotnik.

Pan Dzedziul, jak się okazuje, tym razem mówił prawdę. Wyluszczał ją, powiedzmy sobie, nieudolnie, ale wyluszczył.

Wprawdzie pan inżynier poseł Pławski groził mi za to prawdę skargą wobec prokurora, ale to istoty rzeczy nie zmienia, co najwyżej stawia pana Pławskiego w sytuacji obrońcy hulajęca, co, oczywiście, sławy człowiekowi parlamentu polskiego nie przysparza.

Właśnie kilka dni temu pękła bomba. Dziwnie, że dotąd na szpalty pism naszych nie trafiła.

Było to tak: kilka dni temu kilku robotników z robót kanalizacyjnych zrobiło Małkowi uwagę, że pobierając pieniądze nie pracuje.

Uwaga ta zrobiona była w formie, być może, nie wersalskiej, tego nie twierdzą.

Ala Małek jest wszechwładnym prezesem Zw. Zaw. Rob. Budowl., zakarbował on sobie w pamięci swych mentorów i oto 16 bm. postanowił załatwić się z nimi.

Przybył tedy na roboty kanalizacyjne przy ul. Nowogródzkiej i tu wszczął bójkę.

Zajęcie miało finał w policji. Trochę zębów szczęką ludzkim ubyto, tak jak wylało się trochę krwi temu i owemu z nosa.

Kierownikiem robót kanalizacyjnych m. Wilna jest inż. Doboszyński. On te roboty fachowo prowadzi.

Ma on przydzielonego do pomocy niejakiego p. Konst. Waligórskiego. Pan te załatwia sprawy administracyjne.

Wystarczy to, aby rządził się on, jak szara gęś i nic ze zwierzchności swej nie robił.

Otóż okazuje się, że wzmianka radnego Zasztowta w jego przemówieniu z ostatniej Rady Miejskiej, mówiąca o dualizmie władzy przy robotach publicznych, dotyczyła właśnie pana Waligórskiego.

Inż. Doboszyński jest fachowcem, p. Waligórski jest laikiem, w zakresie spraw technicznych, ale za to jest przy jacielem politycznym p. wiceprezydenta Czyża.

Dotąd wiadomem było, że „władza” na kanalizacji jest de facto nie p. Doboszyński, ale p. Waligórski, obecnie, na ile zajęcia przy ul. Nowogródzkiej, ten stan rzeczy stał się oficjalnie jawnym.

Oto historia tak rzeczy notuje: Po awanturze przy robotach inż. Doboszyński zarządził śledztwo mające ustalić winnych zajścia. Delegowany został do tej pracy technik miejski p. Duchowski.

17 bm. udał się on na ul. Nowogródzką i przystąpił do wypełniania włożonych nań obowiązków.

W tym czasie zjawili się p. Waligórski i spytał co p. Duchowski robi.

Otrzymałszy od niego wyjaśnienie, że z polecenia kierownika robót kanalizacyjnych inż. Doboszyńskiego prze prowadzi śledztwo w sprawie zajść z 16 bm., p. Waligórski zwrócił się do robotników zachęcając ich do uniemożliwienia p. Duchowskiemu wypełnienia jego obowiązków służbowych.

Podobno użył powiedzenia: „No chłopcy, won z nim!”

Nie chodzi o formę powiedzenia, chodzi o intencję.

Dobrze została ona zrozumiana przez robotników, bo p. Duchowski z wykonania polecenia swego zwierzchnika, zrezygnował.

Rzecz zdaje się nie wymagać komentarza.

Obecny stan rzeczy jest taki, że Magistrat zawiesił w czynnościach p. Waligórskiego, zawiesił p. Duchowskiego zarządzając jednocześnie śledztwo.

Należy wierzyć w szczerść intencji Magistratu co do wysłwienia sprawy zajść, czy jednak, wobec stosunków panujących w sekcji technicznej, śledztwo to zdoła prawdę na światło dzienne wyciągnąć — nie wiadomo.

Kursuję po świecie, bowiem, powie dzie: „Reka ręce myje, noga nogę wspiera”. Jeśli się z dochodzeń Magistratu nie wyeliminuje momentów partyjnych i momentów presji, już dziś mogę powiedzieć, że pan Waligórski na swym stanowisku pozostanie.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Kim.

Zdemaskowanie szajki szpiegowskiej

SIERŻANT ZDRAJCA SKAZANY NA ŚMIERĆ W OSTATNIEJ CHWILI ZOSTAŁ ULASKAWIONY.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop bandy szpiegów, grasującej w powiatach granicznych z Rosją Sowiecką.

Centralem bandy była Wilejka powiatowa skąd też dzięki skaptowaniu na swoją stronę podoficera 10 baonu KOP otrzymywano główne a trzymane zwykle w cistej tajemnicy dokumenty wojskowe.

Zdemaskowani szpiegi trzuli się t.zw. płytkim wywiadem również w miejscowościach naganicznych, jak Raków, Radoszkowice i t.d. zbierając informacje o dylokacji wojsk, obiektach wojskowych i wyszkoleniu. Użyte informacje odpowiednio grupowano i następnie przez specjalnego kurjera wysyłano za granicę dla wiadomości obcego wywiadu.

Czynność naszych władz położyła kres tajemniczej robocie i w rezultacie pod kulami znalazła się cała banda, składająca się z 7 osób.

Wśród aresztowanych znaleziono także również wyżej wymieniony podoficer 10 baonu KOP sierżant Kowalski.

Po przeprowadzeniu, wstępnej śledztwa Kowalskiego skierowano natychmiast do dyspozycji władz sądowych wojskowych.

Zgodnie z ustaloną procedurą Kowalskiego natychmiast stawiono przed sąd, który zjechał do Wilejki i wobec niezbytich dowodów jego winy w piątek wieczorem ogłoszono wyrok mocą którego został on skazany za udzielenie wiadomości wojskowych ościennemu państwu na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok sądu został natychmiast przesłany do wyższych władz które w całej rzetelności zatwierdziły go.

Wobec tego skazany złożył podanie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc o darowanie mu życia.

Pozostali członkowie bandy jako cywili siedzą w więzieniu w rozporządzeniu władz sądowych. Ich również nie minie zasłużona kara.

Charakterystycznym jest że szpiegi przyrzekli Kowalskiemu za wykonanie ostatniego polecenia skopjowania pewnych dokumentów wynagrodzenia w wysokości... 40 złotych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Pan Prezydent dawał życie Kowalskiemu, zamieniając wyrok śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie. Decyzję Prezydenta zakomunikowano natychmiast władzom sądowym i obrońcy skazanemu.

Darowanie życia sprawiło na Kowalskim piorunujące wrażenie. W pierwej chwili nie wiedział on co z sobą począć dopiero ochłonawszy rzucił się do obecnych w celi dźwigając za wstawiennictwo.

Dziś Kowalski zostanie przetransportowany do więzienia w Wilnie w drodze do Wronk (b).

Aresztant uciekł z pod eskorty

Onegdaj podczas targu w miasteczku Podbrodzie ujęto poszukiwanego od dawna przez policję wileńską znanego a niebezpiecznego włamywacza Michała Dorgwojną.

Oszadono go narazie w tamtejszym areszcie do czasu wysłwienia czy nie brał on udziału w kradzieżach dokonanych ostatnio na tamtejszym terenie. W nocy podczas eskortowania go z aresztu Dorgwojną rzucił się na konwojenta i tak silnie go uderzył, że ten stracił przytomność. Dorgwojną rzucił się do ucieczki i mimo natychmiastowego pościgu nie zdołał on narazie ująć

się z chwilą, gdy dzieci opuściły mury szkoły. To co się dzieje po za gmachem szkolnym po skończonych lekcjach, to już ich nie obchodzi niech tam sobie wychowankowie łby sobie kręcą, zachowując się jak ostatniego rzędu łobuzy, co to kogo interesuje. Aby nie być gołosłownym przytoczymy parę faktów. Przy ulicy Białostockiej nr. 8 mieści się męski oddział szkoły powszechnej im ks. C. Piramowicza. W trakcie pauz pomiędzy lekcjami uczniowie zwalniani są na t. zw. plant leżący vis a vis gmachu szkolnego równo ległe do toru kolejowego. Plant wysadzony jest klonami. Trudno opisać co się dzieje w czasie tych przerw. Gwałt hamrdier, kamienie, kiję, obłamki cegieł wszystko to furczy w powietrzu. Ulica i stan okupowane s przez walczące strony, że trudno przejść bez narażania się na oberwanie kamieniem lub kijem. Ponieważ brakuje często amunicji kamiennej, wyrwane są kamienie z jezdni.

Oprócz tych walk pewna grupa uczniów zajmuje się polowaniem na ptaki oczywista również przy pomocy kamieni.

To samo dzieje się po skończonych lekcjach z tą tylko różnicą, że w potyczkach bierze mniejsza ilość amatorów ale za to trwają one dłużej. Biedne klony poobijane i obłamywane mają gałęzie. Widocznie nigdy uczniom tej szkoły nikt nie starał się wytlomaczyć że niszczyć zieleni nie trzeba gdyż jest ona dla nas niezbędna. Wogóle ani w czasie przerw ani po lekcjach gdy uczniowie szkołę opuszczają nie można zobaczyć nikogo z personelu nauczycielskiego a szkoda. Może władze szkolne zwróca na te anomalne stanki uwagę. Może wyjaśnia pp. nauczycielom i nauczycielkom, że ich obowiązkiem jest również troska aby uczeń nie upodabniał się do łobuza i chuligana aby wraz z wiedzą, którą czerpie w szkole otrzymywał również wskazówki jak na się zachowywać poza szkołą, aby nie ściągał na siebie oburzenia przechodniów.

Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

— Zarząd chóru akademickiego przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: niedziela 20 b. m. godz. 12 — alty, godz. 14 — tenory, poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano basy, godz. 9 rano sopran. Obecność wszystkich konieczna.

— Sodalicja św. Piotra Kławera zawiadamia członków iż w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M.B. Dobrej Rady Msza Sodality, podczas której członkowie przystąpią do Stołu Pańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6.30 w sali własnej przy kościele św. Jana odbędzie się „Wieczór Misyjny” w skład którego wejdą: sztuka sceniczna, deklamacja, śpiew i t.d.

— Z kłosa prawników. Jak należy studiować prawo rzymskie? Pod powyższym tytułem we wtorek 22 bm. o godz. 7 w sali Śniadeczkiej wygłosił prof. dr. Bossowski. Odezbyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakimi się spotyka student i roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznaności właściwych me-

Marja z Tońskich PODGURSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła w wieku lat 81
Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba odbędzie się w poniedziałek dn. 21. X. o godz. 9.30 rano, po nabożeństwie eksportacja zwłok na cmentarz po-Bernardynski.

O czeń zawiadamia krewnych i znajomych **CÓRKA, SYNI I RODZINA**

SPORT

TURNIJ PIŁKI NOŻNEJ O PUHAR WIL. O. Z.L.A. — FINALISCI: MAKABI — I P. PIECH. Leg.

Wzegrany w dniu 19.10. pól final o pu har Wil. O. Z.L.A. nie przyniósł żadnej niespodzianki.

Jak było do przewidzenia i pp. leg. zwyciężył Pogoń (coprawda osłabiona) 3 : 0, a Makabi wygrała o minimalnym stosunku 1:0 (z karnego) z ambitną drużyną Zakasu.

Dzisiejszy finał pomiędzy drużynami Makabi i Pogoń, zapowiadają się b. interesująco, gdyż w grę wchodzi doskonała forma i pi. leg. (y)

zdecydowało urządzać w Wilnie specjalne przedstawienie jubileuszowe w piątek 29 listopada. W tym celu wystawiono zostanie sztuka Zeromskiego „Ucieka mi przepióreczka” z Osterwą i Jaraczem na czele.

W dniu tym zjadą się wszyscy członkowie zespołu, którzy w okresie lat dziesięciu brali czynny udział w pracach Reduty.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Intrygant.
Heljos — Ostatni romans.
Lux — Z raju bolszewickiego.
Wanda — Atlantya.
Piccadilly — Zagłada Rosji.
Światowid — Titanic.
Eden — Trędowata.
Ognisko — Romans księżniczki (Niezwykłe dzieci)

Kino miejskie — O świecie.

Wypadki i kradzieże.

(c) Defraudanta Głębokiego jescze nie ujęto. Poszukiwania za zbiegłym kasjerem grodzieskiego urzędu skarbowego Głębokim nie daly narazie jakichkolwiek wyników.

Godnym pożalowania jest los żony jeg. i 5 drobnych dzieci które pozostały wprost bez kawałka chleba.

(c) Samobójstwo. Z niewyjaśnionych narazie przyczyn popełnił samobójstwo telegrafista kolejowy w Baranowiczach Józef Michnowicz.

Desperat przeciął sobie brytawą gardło i z powodu zbytowego upływu krwi w przedkim czasie zmarł.

(c) Na rynku Łukiskim ujęto Zygmunta Filmowicza (Połocka 4) w chwili gdy u siłował skraść uprzęż na konia będąca własnością Malwiny Hermanowicz ze wsi Ceylówka gminy rzeszańskiej.

(c) Wypadki za dobę. Zanotowano w Wilnie za ubiegłą dobę wypadków ogółem 49. Z tego kradzieży 9, administracyjnych — 24 zakłócenie spokoju 16 i innych drobnych — 10.

(c) Troje dzieci zatrulo się przez nieuwagę. Wczoraj w dzień z powodu chwilowej nieuwagi rodziców przyjął t.zw. biletu 10 letni Stefan Rafałowicz (Klonowa 8) dziecko poczęło zdradzać objawy szalu tak że ulokowano je w szpitalu dziecięcym.

Tak samo zatrulo się kreolinka 2 letnia Antonina Zastrzezynska (majatek Markucy) i Czesław Jajeczko (Ciesielska 1) lat 5 który zjadł nieustalonych bliżej korzeni.

(c) Okradzenie mieszkanca. Po uprzednim wybraniu okna do mieszkanca Heleny Kuniewiczówny (Szyszka Góra) dostali się złodzieje i wynieśli garderobę, bieliznę i biżuterię na ogółem sumę 800 zł.

(c) Wypadek za 102 letnią staruszką. Wczoraj w południe Pogotowie Ratunkowe wezwano na adicję W. Stefańska 34 do mieszkającej tam 102 letniej Matyldy Turgej która przebiegając (dosłownie) przez mieszkanie, upadła i doznała silnego uszkodzenia nogi.

Turgej mimo tak sędziwego wieku trzy ma się całkiem dobrze, lecz wykonuje wszystkie obowiązki gospodyni.

(c) Fatalna omyłka. Chana Gabaj (Zydowska 11) zamiast lekarstwa wypita denaturatu co pociągnęło za sobą zatrucie. Wezwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy zdołał ją uratować i w celu dalszej kuracji pozostawił pod opieką rodziny.

RADJO.

Niedziela, dnia 20 października 1929 r.

10.15 — : Nabożeństwo w Poznań 11.55 — 12.10: Transmisja z Warsz. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10 14.00: Rewja lotnicza. Audycja „Zorganizowana wspólnie z Wojewódzkim Komitetem L.O.P.P. Transm. z sali Teatru „Lutnia”. 14.00—16.00: Transm z Warszawy Odczyty religijne i muzyka. 17.20 — 17.40: „Święta” tygodnika o Edisonie wygłosi Wileńska” pod redakcją dr. Ignacy Paderewski. 17.40—19.00: Transmisja z Warsz. Koncert. 19.00—19.25: „Kukulka Wileńska” mówiony tygodnik humorystyczny. 19.25—19.50: „Emil Młynarski i Ignacy Paderewski”. W odczyt z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych” wyg. prof. Michał Józefowicz. 19.50—20.05: Tr. z Warszawy Sygnał czasu oraz program na dzień następnego i rozmaitości. 20.05 — 24.00: Tra Warszawa. pogadanki, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

10.15 — : Nabożeństwo w Poznań 11.55 — 12.10: Transmisja z Warsz. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10 14.00: Rewja lotnicza. Audycja „Zorganizowana wspólnie z Wojewódzkim Komitetem L.O.P.P. Transm. z sali Teatru „Lutnia”. 14.00—16.00: Transm z Warszawy Odczyty religijne i muzyka. 17.20 — 17.40: „Święta” tygodnika o Edisonie wygłosi Wileńska” pod redakcją dr. Ignacy Paderewski. 17.40—19.00: Transmisja z Warsz. Koncert. 19.00—19.25: „Kukulka Wileńska” mówiony tygodnik humorystyczny. 19.25—19.50: „Emil Młynarski i Ignacy Paderewski”. W odczyt z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych” wyg. prof. Michał Józefowicz. 19.50—20.05: Tr. z Warszawy Sygnał czasu oraz program na dzień następnego i rozmaitości. 20.05 — 24.00: Tra Warszawa. pogadanki, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

10.15 — : Nabożeństwo w Poznań 11.55 — 12.10: Transmisja z Warsz. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10 14.00: Rewja lotnicza. Audycja „Zorganizowana wspólnie z Wojewódzkim Komitetem L.O.P.P. Transm. z sali Teatru „Lutnia”. 14.00—16.00: Transm z Warszawy Odczyty religijne i muzyka. 17.20 — 17.40: „Święta” tygodnika o Edisonie wygłosi Wileńska” pod redakcją dr. Ignacy Paderewski. 17.40—19.00: Transmisja z Warsz. Koncert. 19.00—19.25: „Kukulka Wileńska” mówiony tygodnik humor

Dobór znakomitych maszyn:

Traktory wolnobieżne „MUNKTELLS” do ropy naftowej.
Motory „MUNKTELLS” do ropy naftowej o sile 7 do 50 K. M.
Motory „MASSEY-HARRIS” do nafty o sile 1 i pół 3, 4 i pół 6 K. M.
Młocarnie czyszczące motorowe firmy WICHTERLE i KOVAR-ZIK różnej wielkości.
Bukowniki i Tarki do koniczyn patent. ROHOW-SKIEGO.
Trieury do zbóż ozimych i jarych MAROTTA.
Grzechotki (Treszczotki) i TRIEURY do czyszczenia siemienia lnianego oryg. SZULTEGO.
Młyny motorowe „SVEA” (udoskonalony typ młyna „Ekonom”) przenośne, różnej wielkości.

— POLECA —

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11-a.

Dogodne warunki kupna. 6627-0

NAJNOWSZE KREACJE FUTER

Najpraktyczniejsze i najgustowniejsze jesionki i najmodniejsze ubrania!

otrzymać można tylko w największym i najelegantszym magazynie konfekcji męskiej i damskiej w składzie futer

P. LANCMAN

Wilno, ul. Wielka 56 (obok kościoła św. Kazimierza)

Wielki wybór sukna najnowszych deseni i kolorów.

Wspólnik

z kapitałem zł. 10—15 tysięcy POSZUKIWANY do przedsiębiorstwa w pełnym ruchu. Zgłaszać się: Jagiellońska 3 m. 19, od g. 3—4. —1

Dziś w jadłodajni

imię św. Zyty obiady smaczne, zdrowe i tanie — tylko dla smakoszy od 1 zł. 50 gr., do 1 zł. Przyjeżdżaj, a staniiesz się stałym gościem. Nasze hasło „Swój do swego po swoje”. Zapraszamy: Związek Kucharek im. św. Zyty, zaulek Kazimierzowski Nr 3, vis a vis Miejskiego Kina. — 0

Wielokrotnie nagrodzona

Zarodowa Hodowla Drobin Dolsk

Emilji H. Ryszczewskiej

pocta Maciejów Wołyń ma do oddania po zł. 40. — koguty „Orpingtony żółte” zł. 60 indy „Mamuty” zł. 26. „Bantamy srebrne” karzełki za sztukę z legu 1928. Wysyłka za zaliczeniem.

NAJLEPSZA ROŚLINA PASTEWNA BULWA

Raz posadzona rośnie na jednym miejscu kilkanaście lat, daje duże zbiory naci i kłębów nawet na lichej ziemi, aby ciepłej i niemokrej, zimą nie wymarza i niewykopana w jesieni daje wiosną plon bulw — doskonałego karmu wtedy, gdy go zwykle brak, pracuje dla rolnika literalnie cały okres wegetacyjny danej miejscowości, gdyż rośnie aż do mrozów stałych, wszystkie jej części, to jest naci i bulwy stanowią doskonały karm przyczem naci jest pożywniejszą od konicznej, a bulwy od kartofli. Wysyłam kłębki do sadzenia po cenie 50 groszy za kilo, licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50—100 t. d. kilo i nie mniej jak 50 kilo. Zamówienia całkowicie opłacone wysyłam w koleji ich nadejścia zaczynając od 20 października.

Adres: Wilno, Bankowa (od Makowej) Nr. 1 [m. 14. WACŁAW KOZŁOWSKI.

Obecnie na jesieni mam na sprzedaż bardzo ograniczoną jej ilość, przy zamówieniu, na żądanie wysyłam broszurę o niej — gratis.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś ostatni dzień! — Film ze śpiewem. — Będą wykonane odpowiednie romanse. ORKIESTRA BALAJAJEK I MANDOLIN. Najpiękniejszy sukces ostatnich czasów! Najpopularniejszy mężczyzna świata, bożyszcze kobiet (Adutant jej książęcej mości). W rol. główn.: męczennica miłości hr. AGNES ESTERHAZY i czarująca LILJAN ELLIS. — Film wzruszającej treści! Przepych! Wystawa! — Śpiewy! — Muzyczna ilustracja. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15. — Na premierę honorowe bilety nie ważne.

KINO-TEATR „HELIOS”

Jutro premiera! Przebój erotyczny! „EROTYKON” Porywające momenty. Wspaniała wystawa. Sensacyjno-erotyczna treść. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 15.15

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewiczza 22.

DZIŚ! Rewelacyjny super-film obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego ERNESTA LUBITSCHA „INTRYGANT”

uznany przez akademję Nauki Emila Janningsa który odgrywa rolę Cara Pawła I-go. W pozostałych rolach: FLORENCE VIDOR LEWIS STONE i NEIL HAMILTON. Oszałamiający przepych dworu carskiego w 18-tych latach. Prezentacja 18-tych lat. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.25. ORKIESTRA KONCERTOWA. W poczekalni specjalna transmisja radiowa.

„OŚWICIE”

(MISS CAVELL). Niezapomniana tragedia sądu wojennego bezlitosnych kapitanów wojny, która rozegrała się o św. cie 12 października 1915 r. w St. Gilles, Aktyw 10. W roli głównej: SYBILLA THORNDIKE, oraz wojska niemieckie, jeńcy belgijscy, lotnicy angielscy, personel szpitala w Birkenstadele, sąd wojenny niemiecki, etc. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „DZIS TANCZY MARJETTA”.

KINO-TEATR „HELIOS”

„OSTATNI ROMANS” Iwan Petrowicz

w potężnym dramacie erotycznym ESTERHAZY i czarująca LILJAN ELLIS. — Film wzruszającej treści! Przepych! Wystawa! — Śpiewy! — Muzyczna ilustracja. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15. — Na premierę honorowe bilety nie ważne.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewiczza 22.

DZIŚ! Rewelacyjny super-film obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego ERNESTA LUBITSCHA „INTRYGANT”

uznany przez akademję Nauki Emila Janningsa który odgrywa rolę Cara Pawła I-go. W pozostałych rolach: FLORENCE VIDOR LEWIS STONE i NEIL HAMILTON. Oszałamiający przepych dworu carskiego w 18-tych latach. Prezentacja 18-tych lat. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.25. ORKIESTRA KONCERTOWA. W poczekalni specjalna transmisja radiowa.

Śniegowce i kałosze

eleganckie i trwałe

zadac wszędzie

HURT: Izrael Rabinowicz, Wilno, Rudnicka 13.
B. Rimini i J. Pośwański, Wilno, Rudnicka 6.

Dom Handlowy W. JANKOWSKI i S-ka

Wilno, Wielka 42 tel. 1200

Magazyn konfekcji, obuwia, bielizny i wszelkiej galanterji

Nadeszły ostatnie nowości

Z powodu reorganizacji spółki ogłaszamy od 14-go b. m. Sprzedaż okazyjną wszystkich towarów po cenach wyjątkowo niskich

Prosimy obejrzeć: nasze towary i przekonać się o naszych cenach

Uwaga! Suknie na zamówienie wykonywamy z własnych i powierzonych materiałów.

Stolarz

Lekcje śpiewu solowego i dykcji. Jakiś sepienie i wady wymowy usuwane zupełnie. Leczenie prowadzę pod kierunkiem p. p. lekarzy neurologów. Zapisy codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 11—12 i od 3 i pół, do 4 i pół po południu, Sierakowskiego 25 m. 3. Zofia Kozubowska. — 7

WYPLATA WYGRANYCH

W NAJSCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

Co drugi los wygrywa !!

LOS Y

do 1 kl. 20 Loterii Państwowej są już u nas do nabycia.

Nasza najszczęśliwsza Kolektura Lot. Państw. już wypłaciła swoim graczom miliony złotych, uszczęśliwiając setki rodzin — to też wszyscy spieszcie do nas po szczęśliwe losy I klasy.

CENA LOSU:
1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20, 3/4 zł. 30, 1 zł. 40.

Co drugi los wygrywa. GŁÓWNE WYGRANE:
zł. 750.000 2 premje: 250.000 i 150.000 i wiele, wiele innych sum.

Ilość wygranych znacznie powiększona. Najszczęśliwsza kolektura

H. Minkowski

Centrala: Warszawa, Nalewki 40. P. K. O. 3553
Wilno, Niemiecka 35 tel. 13-17 PRO. 80928
LIDA, ul. Suwalska 28. P. K. O. 20439.

Na prowincję wysyłamy niezwłocznie po wpłaceniu należności na jedno z naszych wyżej podanych kont (bez różnicy na jaki numer).

UWAGA: U nas zazwyczaj padają bardzo duże wygrane, lecz zachowujemy dyskrekcję przez wzgląd na Klientów. Losy t. zw. „stawkowe” zamieniamy na nowe I klasy dopłacając resztę.

dba o swoim dobrobycie, musi zaopatrzyć się w szczęśliwym losem MINKOWSKIEGO do 1-ej klasy 20-ej Loterii Państwowej.

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6,
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości.

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytworza miliony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Persil to Persil

Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30.

W dniu 28 października r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XL AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną.

Zapisy przyjmują i informację udziela sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13.30. Przy kursach warsztaty naprawcze dla samochodów i ciągówek rolniczych. 2628-4

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewiczza 31 m. 4. Urode serwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej szczy i braki. U. Sztuczne opalenie skóry, leczenie włośni, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1. — Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43.

DOKTOR A. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewiczza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuję od g. 1—2 i od 5—7 p. p.

DOKTOR B. GINSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. WILEŃSKA 3, telefon 567. Przyjmuję od 8 do 1 i od 5 do 8

Doktor-Medycyny M. Mienicki

Adiunkt kliniki skórno-syfil. Uniwersytetu S. B. wersytetu S. B. w powrocie znowią przyjęcia. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od godz. 4—7 po poł.

Dr. POPILSKI

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuję od godz. 10 do 11 od 3—7 p.p. W. Pohlun-ka 2, róg Zawalnej W.Z.P.

Dr. G. WOLFSON

weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067. —LLIS

ANUSZKI

Anuszerka Smitalowska
oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegry, wagi, łupież, brodawki, kuzajki, wypadanie włosów. Mickiewiczza 46. m. 6.

Student

U. S. B. udziela korepetycji, dowiedzieć się: ul. Tatarska 17-9

M. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

POSADY

Fortepian koncertowy, zagr. fabr., okazynie do sprzedania. Ul. Gimnazjalna 10 2

Okazyjnie

do sprzedania lokomotywy, 6 mobilna używana, 6 rodzinna w bardzo krytycznych warunkach, bez „Polkres”. K. Królewska 3, tel. 17-50. — 0

Osoba

w starszym wieku nie mająca dobrze gotować, poszukuje pracy do jednej lub 2 osób, Tyzenhauzowska 25—16. — 0

Nauka

pisania na maszynie. Orzeszkowej 11—16.

PIANINA

Pokój duży, suchy, wyjątkowo czysty, meblowany, z obsługą, w wyjątkowo nowoczesnym, może być z utrzymaniem, oddaje się dla samotnego. Portowa Nr 23 m. 24.

Węgiel

OPALOWY, kowalski i drzewny. Drzewo szczapowe i rabane. Dostawa niezwłoczna w zamkniętych wozach mochochodów, maszyn i t. p. 6917-4

Kartofle

wyborowe sypkie, odmian białych i różowych w ilościach dowolnych z dostawą na miejsce po cenie 7 gr. kilo dostarcza maj. Wielka-Rzesza. Zamówienia proszę kierować: Zygmunt Ruszczyk, Witoldowa 5 dokadnie Instytut m. 4, tel. 11-72. — 0

SPRZEDAM

osrodek 100 ha, ziemia b. dobra, zagospodarowany ze zbiorami, inwentarz żywy i martwy, 2 km. od miasta powiatowego, 45 od Wilna, przy szosie, tylko poważnym reflektantom. Bliska wiadomość: portier Hotelu Bristol. 0

Folwark

160 ha w pow. Lidzkiem sprzedamy za 8000 dol. Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewiczza 21, tel. 152. — 1

Wielki dom

w centrum miasta z dochodem 33.000 zł. sprzedam dogodnie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewiczza 21, tel. 152. — 1

Mieszkanie

4 pokoi, kuchnia z wszelkimi wygodami do wynajęcia. dow. się Fabryczna 4—3.

Oszczędności

przejmujemy na oprocentowanie, zabezpieczenie hipoteczne, bądź wekslowo Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewiczza 21, tel. 152. — 1

ZGUBY

ZAGUBIONO dozwolony osobisty wyjazd w roku 1926 przez Starostwo Wileńskie-Trockie, na imię Zwikiewiczowej Wincenty zam. w zaś. Lepotaty, gm. Niemieczyńskiej, pow. do adm. „Słowa” sub. Wileńsko-Trockiego. — 2

Dzierżawy

większego majątku pod Wilnem od kwietnia poszukuje. Oferty do adm. „Słowa” sub. Wileńsko-Trockiego. — 2

Stenografji

biurowej, nie parlamentarnej, uczymy i kierować: Zygmunt Ruszczyk, Witoldowa 5 dokadnie Instytut m. 4, tel. 11-72. — 0

Wydzierżawia

się majątek, obszar około 175 ornej i 300 łak. Budowy w porządku. Do nabycia inwentarz. Oziminy wyszono 60 hek. Maj. Norwibrol, p. Dok-szyce, st. Parafjanow-zi. Wileńska. — 1

NAJLEPSZY WĘGIEL

górnolaski concernu „Progress” oraz KOKS wagonowo i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL

egzystuje od roku 1890 Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-40 — 0